Young Igi, Bezdomny

Kupiłem bezdomnemu szamę,
Chociaż jebał alkoholem,
ale sam byłbym pijany,
Gdybym pewnie był na dole.

Od kiedy dziadek zachorował,
Wszystko idzie w złą stronę,
Mieszam sprite z syropem,
Mieszam sprite (sprite).

Mam ambicje żeby więcej,
Mieć niż dziwki no i kokę,
Jeśli wezmę torbę z ziołem,
To ją dziele z moim ziomem.

Jestem zajarany ludźmi,
I najarany gibonem, jeśli,
Jeśli pokarzesz mi miłość,
Oddam ci moją koronę.

Jestem bogatym ćpunem,
Ale patrzę trzeźwym okiem,
Chciałbym zbawić świat,
Ale nie, nie jestem bogiem.

Jeśli zaczniesz grać,
To ci to nie przejdzie bokiem,
Mieszam sprite z syropem,
Mieszam sprite

Jeśli mam czuć ten ból,
Chce go czuć we dwoje,
Jeśli to najlepszy czas,
Chce go spędzić w twoim gronie.

Ludzie nienawidzą nas ja jestem,
Ja jestem na innym poziomie,
Dzielę hajs na dwoje,
Dzielę hajs (hajs).

Teraz mam parę więcej dup (dup),
paru więcej kumpli (kumpli),
Trochę więcej słów słów (słów),
Które lądują w próżni.

Kontakty do ust chce,
Robię co muszę,
Za szczęście moich bliskich,
kurwa mać sprzedałem duszę.

Kupiłem bezdomnemu szamę,
Chociaż jebał alkoholem,
ale sam byłbym pijany,
Gdybym pewnie był na dole.

Od kiedy dziadek zachorował,
Wszystko idzie w złą stronę,
Mieszam sprite z syropem,
Mieszam sprite (sprite).

Mam ambicje żeby więcej,
Mieć niż dziwki no i kokę,
Jeśli wezmę torbę z ziołem,
To ją dziele z moim ziomem.

Jestem zajarany ludźmi,
I najarany gibonem, jeśli,
Jeśli pokarzesz mi miłość,
Oddam ci moją koronę.

Jestem bogatym ćpunem,
Ale patrzę trzeźwym okiem,
Chciałbym zbawić świat,
Ale nie, nie jestem bogiem.

Jeśli zaczniesz grać,
To ci to nie przejdzie bokiem,
Mieszam sprite z syropem,
Mieszam sprite (sprite).

Zmieniło się wiele, mamy nowe cele i pełne portfele,
Nie gadam tak samo jak gadasz ciężko będzie dogadać się szczerze,
Jestem bratem, partnerem, niedługo milionerem,
Mam ludzi na moich barkach, ty jesteś pewnym zerem.

Nie jestem jak pies ale to jest mój teren,
(raw raw raw) Jestem Bulterierem,
Aa, cztery uncje dwa gramy,
Jestem poskładany.

Kupiłem bezdomnemu szamę,
Chociaż jebał alkoholem,
ale sam byłbym pijany,
Gdybym pewnie był na dole.

Od kiedy dziadek zachorował,
Wszystko idzie w złą stronę,
Mieszam sprite z syropem,
Mieszam sprite (sprite).

Mam ambicje żeby więcej,
Mieć niż dziwki no i kokę,
Jeśli wezmę torbę z ziołem,
To ją dziele z moim ziomem.

Jestem zajarany ludźmi,
I najarany gibonem, jeśli,
Jeśli pokarzesz mi miłość,
Oddam ci moją koronę.

Jestem bogatym ćpunem,
Ale patrzę trzeźwym okiem,
Chciałbym zbawić świat,
Ale nie, nie jestem bogiem.

Jeśli zaczniesz grać,
To ci to nie przejdzie bokiem,
Mieszam sprite z syropem,
Mieszam sprite (sprite)